**Drugi atak na ratownika tego dnia!**

**42-letni mężczyzna samodzielnie zgłosił się na komisariat policji z powodu odczuwanych myśli samobójczych. Po przybyciu na miejsce zespołu ratownictwa medycznego i udzieleniu pomocy, podczas transportu mężczyzna zaatakował ratownika medycznego.**

Wszystko wskazuje na to, że końca czarnej serii ataków na pracowników pogotowia póki co nie widać. Dzisiejszej nocy o godzinie 22:09 dyspozytor medyczny przyjął zgłoszenie do 42-letniego mężczyzny z powodu myśli samobójczych. Mężczyzna z powodu odczuwanych dolegliwości samodzielnie zgłosił się do I Komisariatu Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, którego pracownicy wezwali zespół ratownictwa medycznego. Po wstępnym udzieleniu pomocy 42-latkowi konieczny był transport do szpitala. Niestety w trakcie transportu mężczyzna zaatakował ratownika medycznego, który doznał urazu przedramienia. Agresywny pacjent uszkodził również defibrylator elektryczny, który na co dzień pomaga łódzkim ratownikom przywracać czynność serca. Ratownicy medyczni podkreślają, że sprawca zdarzenia początkowo był spokojny, współpracował, nie wymagał ubezwłasnowolnienia. Nic nie wskazywało na to, że mężczyzna kogokolwiek zaatakuje.

Na miejsce wezwano patrol policji. Agresywnego mężczyznę przewieziono do szpitala. Niestety musiał tam trafić również ratownik medyczny, który wymagał zaopatrzenia doznanych obrażeń przedramienia. Całe zdarzenie sprawiło, że ambulans przez kilka godzin był wyłączony z użytkowania